

## **Ocena dorobku naukowego i organizacyjno-dydaktycznego oraz rozprawy habilitacyjnej Dra Sylwestra Jaworskiego w związku z postępowaniem o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego**

### **Ocena dorobku naukowego i organizacyjno-dydaktycznego**

Dorobek naukowy Dra Jaworskiego sprzed zgłoszenia wniosku o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego zasługuje na uznanie. Habilitant jest autorem 16 i współautorem 6 artykułów (w tym 2 recenzji), zarówno w prestiżowym czasopiśmie naukowym (*Poznań Studies in Contemporary Linguistics*, często skraccanym do akronimu *PSiCL*) jak i w innych periodykach i w pracach zbiorowych. Jest również współredaktorem (wraz z Prof. Jackiem Witkosiem) pracy zbiorowej *New Insights into Slavic Linguistics* (2014), Frankfurt am Main: Peter Lang. Jeśli chodzi o dorobek prestiżowy, należy uwzględnić fakt, iż macierzystą uczelnią, w której Dr Jaworski uzyskał stopień naukowy doktora, był UAM, którego flagową publikacją jest *PSiCL*. Nie ma w tym niczego niestosownego, a jednak ten fakt należy przytoczyć z urzędowego obowiązku. Habilitant ma też na koncie 20 wystąpień na konferencjach międzynarodowych i krajowych.

Zainteresowania naukowe Habilitanta, jak wynika z autoreferatu i załączonych do oceny poza głównym osiągnięciem naukowym artykułów, można podzielić na trzy zasadnicze części. Pierwsza część obejmuje głównie zachowania dźwięków mowy w konkretnych kontekstach. Stąd też Autor poświęca tam dużo miejsca zagadnieniom takim jak redukcja samogłosek w pozycjach słabych lub lenicje spółgłoskowe. Drugi człon stanowią studia nad dźwiękami drżącymi/rotacyjnymi, czyli nad dźwiękami typu *r*. Tym zagadnieniem Habilitant postanowił się głównie zająć w swej rozprawie habilitacyjnej. Trzecią zaś część pasji naukowych Dra Jaworskiego stanowi kognitywizm.

Do oceny został mi wysłany wybór artykułów, którego kryteriów nie znam. Artykuły, które zostały mi przesłane, obejmują następujące pozycje:

1. Jaworski, S. and S. Asmus (2018) An acoustic study of Welsh and Slavonic rhotics. *Studia Celto-Slavica*, 101-126. (udział Autora 80%)
2. Jaworski, S. (2017) Neutralisation of phonetic contrast between Polish /ɛ/ and /i/. *Studia et Documenta Slavica* 4 (4), 77-98.
3. Jaworski, S. (2015) The acoustic properties of the syllabic rhotic of Croatian. *Annales Neophilologiarum* 9, 113-130.
4. Jaworski, S. (2014) A comparison of Croatian syllabic [r] and Polish obstruentised [r]. *New Insights into Slavic Linguistics*, J. Witkoś i S. Jaworski (red.). Frankfurt am Main: Peter Lang, 179-191.
5. Jaworski, S. (2009) Inertial and non-inertial lenition processes. *PSiCL* 45 (1), 103-129.
6. Jaworski, S. and E. Gillian (2011) On the phonetic instability of the Polish rhotic /r/. *PSiCL* 47 (2), 380-398. (udział Autora 85%)
7. Jaworski, S. (2011) Świadomość fonologiczna u pięcioletków: badanie pilotażowe. *Interdyscyplinarność w dydaktyce nauczania języków obcych*, K. Jaworska-Biskup, B. Kijek, A. Sz wajczuk (red.). Szczecin: ZAPOL, 163-178.

W pierwszej części trzeba uwzględnić dorobek Dra Jaworskiego w zakresie zmian samogłoskowych i spółgłoskowych w różnych systemach fonologicznych. W tym kontekście nie można przeoczyć faktu, iż Dr Jaworski wykonywał badania nad fonetyczną niestabilnością rozmaitych dźwięków mowy, nad neutralizacją kontrastu fonologicznego, nad redukcją samogłosek tam, gdzie ich redukcja nie jest powszechnie uznana za faktyczną, oraz nad świadomością językową użytkowników różnych języków. Należy w tym miejscu również podkreślić, że Habilitant nie ograniczał się w swej działalności analitycznej do języków słowiańskich. Zajmował się również zagadnieniami związanymi z zachowaniem się dźwięków mowy w językach germańskich (np. angielski), celtyckich (walijski i irlandzki), romańskimi (np. hiszpański), itp.

Załączone artykuły stanowią dowód, iż Habilitant zajmuje się szerokim spektrum zagadnień fonetyczno-fonologicznych w więcej niż jednej domenie językowej i wykonuje swe analizy rzetelnie. Oczywistym jest, iż zakres badań, ich cele i interpretacja wyników zawsze mogą budzić kontrowersje. Dr Jaworski wydaje się w tym zakresie otwartym zarówno na krytykę celów jak i na dyskusję o wynikach. Trzeba przyznać, że ma w tej kwestii odwagę badać zagadnienia pozornie niepozorne i zadawać pytania tam, gdzie odpowiedzi już się pojawiły. Załączone do recenzji artykuły charakteryzują się wysoką starannością Autora o postawione sobie cele, wygląd analizy i rzetelne wnioski.

O ile dobrze rozumiem rozmaite aspekty dokonań Habilitanta, w wielu przypadkach Dr Jaworski daje do zrozumienia, iż wiele procesów postrzeganych jako fonologiczne albo fonologicznie wyjaśnione, ma charakter czysto fonetyczny, podczas gdy inne zjawiska mogą mieć motywację fonologiczną albo wymagającą dalszych badań. Ponadto, niektóre procesy są bardziej uniwersalne, podczas gdy inne mają charakter specyficzny dla danego języka lub grupy języków. Jeśli poprawnie odczytuję te intencje oraz wnioski z nich wypływające, uważam je za trafne, albo, przynajmniej, wymagające dalszej dyskusji.

Są to poglądy, które potwierdzają wiele analiz w zakresie studiów fonetyczno-fonologicznych i prezentują zdanie, że nie wszystkie zmiany, procesy i zjawiska potencjalnie uważane za cel studiów fonologii powinny się znaleźć w konkretnym kręgu zainteresowań. Nie jest to opinia stricte nowatorska, ale ma znamiona poglądu, iż nie ma jednoznacznych wersji fonologii lub fonetyki. W XXI wieku jest to opinia niezupełnie dość powszechna, ale niekoniecznie jednoznaczna. Dr Jaworski przyznaje, że takową wyznaje, jak mniemam. Z punktu widzenia recenzenta, pochwalam takie stanowisko. Pomimo setek dostępnych analiz, wciąż nie wiemy wiele, a jednak nadal badamy języki, analizujemy dane, wciągamy wnioski częściowe i nie wygłaszamy opinii ostatecznych.

Kognitywizm także nie pozostaje bez echa w dorobku Habilitanta, albowiem wiek, status społeczny, wykształcenie, świadomość językowa i sposób odbierania świata również mogą mieć wpływ na akustyczny obraz języka. Pojawia się tu również teoria frekwencji i jej wpływu na fonetyczną realizację niektórych segmentów, która przez wiele lat była proponowana przez śp. Profesora Witolda Mańczaka, i którą, jak wynika z autoreferatu, również potwierdzają częściowo badania Habilitanta np. w przypadku morfemu /awa/ zredukowanego często do długiego [a:]. Bardzo żałuję, że artykuł dotyczący tego zagadnienia jeszcze się nie ukazał. Sam przez kilka lat zajmowałem się zjawiskiem pomijania interwokalicznych spółgłosek wargowych, nie tylko [w], podobnie jak liczne grono badaczy,<sup>1</sup> których prace zapewne Dr Jaworski wziął pod uwagę, i jestem bardzo ciekaw szczegółowych wyników pracy Habilitanta w tym zakresie.

---

<sup>1</sup> Przytaczam tutaj kilka publikacji:

Mańczak, W. (1977) *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*. PWN: Kraków.

Mańczak, W. (2006) Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXII, 173–177.

Tambor, J. (2010) Nauczanie wymowy polskiej. *Trudności różnych grup cudzoziemców. Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, t. 2, Katowice, 30–51.

Jaskuła, K. (2014) Intervocalic Elision of Labials in Polish. *Crossing Phonetics-Phonology Lines*, Cambridge Scholars: Newcastle upon Tyne, 63–74.

Kazimierski, K. (2016) The reduction of intervocalic /w/ in Polish. *Phonology, its faces and interfaces*, Peter Lang, Frankfurt am Main, 201–218.

Dr Jaworski nie zajmował się jedynie mową dorosłych użytkowników języka, gdyż również badał świadomość językową wśród małych dzieci. Jest to niesłychanie ciekawa aktywność. Autor, jak wskazuje pozycja (7) powyżej, miał okazję zrealizować tego typu badania i wykorzystał ją doskonale. Poziomy sylaby i słowa są dość dobrze opanowane przez małych uczestników języka, natomiast dźwięki jako takie stanowią problem. Bardzo mi się podoba konkluzja Autora, że świadomość struktury można osiągnąć wcześniej, pod warunkiem zabawy ze słowami. Jeszcze lepsza jest zachęta (Jaworski 2011: 177), by nauczający języka mieli tę świadomość.

Na szczególną uwagę zasługuje również skromność i szczerłość Habilitanta, gdyż przyznaje on, iż w pewnych publikacjach jego udział był mniejszy niż 50%. Nie dotyczy to prac wysłanych jako załączniki do niniejszej recenzji.

W zakresie organizacji, dydaktyki i popularyzacji nauki, Dr Jaworski wykazuje pozytywnie ocenianą aktywność. Był członkiem 2 towarzystw naukowych, współorganizował konferencje i wydarzenia popularyzujące naukę (np. *Dni walijskie*, *Tydzień irlandzki*, itp.), wygłosił również wykłady językoznawcze dla uczniów kilku szkół. W zakresie opieki naukowej, Habilitant wypromował 36 prac licencjackich i 21 magisterskich. Również niejednokrotnie był recenzentem prac i artykułów naukowych. Nie jest to dorobek imponujący, ale zdecydowanie zasługujący na uznanie.

### **Ocena osiągnięcia naukowego/rozprawy habilitacyjnej**

Przedłożona do oceny publikacja Dra Jaworskiego nosi tytuł *Rhotic Sounds in the Slavic Languages. An Acoustic Study* (Hamburg: Verlag Dr Kovač, 2018) liczy 341 stron i składa się z 11 rozdziałów. Bibliografia zawiera ok. 200 pozycji, co jest liczbą wystarczającą dla tego poziomu pracy naukowej.

Niepokojący jest w bibliografii brak odniesienia się przez Autora do znaczącego dzieła Biedrzyckiego (1978).<sup>2</sup> Uważam tę publikację za bardzo istotną dla zrozumienia wielu faktów fonetycznych języka polskiego, zarówno diachronicznych jak i synchronicznych. W niektórych fragmentach pracy habilitacyjnej znajdują się też drobne potknięcia.<sup>3</sup> Są one jednak nieliczne i absolutnie nie stanowią podstawy do uznania całej rozprawy za niegodną oceny.

---

<sup>2</sup> Biedrzycki, L. (1978) *Fonologia angielskich i polskich rezonantów*. Warszawa: PWN.

<sup>3</sup> W monografii przedstawionej do oceny występują literówki, np. *processes* zamiast *process* (str. 92. przedostatnia linijka przedostatniego paragrafu) *test* zamiast *tests* (str. 110 w ostatnim wersie), itp. Uznaję te pomyłki za drobne uchybienia, które zdarzają się większości naukowców, nawet w publikacjach w wybitnych wydawnictwach. Osobiście wszystkie takie potknięcia rozumiem. Jako recenzent, muszę jednak zauważyć, że tu również występują.

Bardzo dobre wrażenie robią na czytelniku listy tabel, wykresów, skrótów, symboli fonetycznych oraz wykaz języków słowiańskich, co jest szczególnie pomocne i przydatne dla czytelników spoza tej grupy językowej.

Badania akustyczne cieszą się ostatnimi czasy dużą popularnością, głównie ze względu na dostępność urządzeń nagrywających i oprogramowania pozwalającego na przetwarzanie sygnału na wykresy akustyczne (spektrogramy). Z tego też względu na całym świecie prowadzone są badania np. nad różnymi artykulacjami dźwięków tego samego języka wykonywanymi przez osoby mówiące różnymi innymi językami. Rezultaty takich badań nie budzą kontrowersji analitycznych, a jednak ich rezultaty są na ogół przewidywalne, gdyż osoba mówiąca od urodzenia np. językiem rosyjskim w naturalny sposób będzie wymawiać samogłoski angielskie inaczej niż osoba, której językiem ojczystym jest np. francuski. Tutaj na szczęście tak nie jest. Dr Jaworski solidnie i poważnie podchodzi do zagadnienia analizy spółgłosek drżących typu *r* w każdym języku słowiańskim z osobna i dane, z których korzysta, pochodzą od takich użytkowników danego języka, którzy traktują takowy jako ojczysty.

A propos struktury rozprawy: świetne są podsumowania po rozdziałach analitycznych, natomiast brakuje podobnych po rozdziałach wstępnych. Czytelnik, który nie jest obeznany z przedmiotem analizy, być może oczekiwałby streszczeń po rozdziałach wstępnych. Jednakże, jak w przypadku każdej rozprawy, następuje dychotomia pomiędzy przedstawieniem i analizą problemu ze strony autora a oczekiwaniem ze strony czytelnika w postaci następującej:

- a. autor uznaje, że jego lub jej sprawozdanie/wyjaśnienie/analiza/studium jest wystarczającą bazą dla czytelnika;
- b. czytelnik oczekuje podsumowania, gdyż jego lub jej możliwości kognitywne/poznawcze wymagają podsumowania.

Habilitant zapewne uznał, iż jego opis jest wystarczająco klarowny. Niekoniecznie tak musi być, a jednak nie można stawiać zarzutów, że nie ma dobrego opisu w rozdziałach wstępnych. Rzetelny opis znajduje się w rozdziałach 1-3, uważny czytelnik znajdzie tam bardzo kompetentnie opisane zagadnienia, a brak podsumowania jest tylko drobnym niedopatrzeniem albo ufnością w inteligencję i wiedzę potencjalnego czytelnika.

Rozdziały 1-3 książki Habilitanta zawierają dokładną analizę dźwięku drżącego, albo po prostu dźwięku typu *r* w rozmaitych inkarnacjach synchronicznych i diachronicznych.

Rozdział 1 zawiera definicje i opisy różnych dźwięków typu *r* w oparciu o kryteria akustyczne i artykulacyjne. Przedstawione są tu również problemy z klasyfikacją niektórych spośród nich, gdyż w wielu językach dźwięki typu *r* stanowią alofony fonemów nierotycznych, natomiast w innych przypadkach jest odwrotnie, co wynika m.in. z rozwoju historycznego.

Z uwagi na podejście fonemiczno-alofoniczne do analizy, jest to sytuacja nieunikniona. Habilitant podejmuje zatem logiczną decyzję, by zająć się wyłącznie tymi słowiańskimi dźwiękami drżącymi, które diachronicznie wywodzą się z dźwięków typu *r* występujących w zrekonstruowanym języku praindoeuropejskim.

Fonologiczne aspekty analizy dźwięków typu *r* omówione są w rozdziale 2. Autor poświęca sporo miejsca fonotaktyce dźwięków drżących, ich miejscu w sylabie, wyjątkowości języków słowiańskich w traktowaniu tych dźwięków, a także możliwości ich występowania w ośrodku sylaby z uwagi na potencjał sylabiczny. Są tu również omówione procesy fonologiczne, w których dźwięki typu *r* mogą uczestniczyć, np. neutralizacja, metateza, wokalizacja, itp.

Rozdział 3 to krótka lecz bogata w fakty i dość dokładna historia zmian w okresie od języka praindoeuropejskiego (PIE), poprzez bałto-słowiański (BS), prasłowiański (PS) i staro cerkiewnosłowiański (SCS), ze szczególnym naciskiem położonym na rozwój dźwięków drżących. Obserwujemy tu m.in. takie założenia/hipotezy, że język PIE zawierał sylabiczne i niesylabiczne dźwięki typu *r*, w języku BS ich sylabiczność została utracona na rzecz rozwoju samogłoski protetycznej (albo grup zawierających [r] i samogłoskę, tzn. [ir/ur]), co jest potwierdzone w literaturze,<sup>4</sup> w późnej fazie języka PS pojawiło się spalatalizowane [r<sup>l</sup>], które występowało również w języku SCS.

Rozdział 4 przedstawia założenia i metody analityczne, które wykorzystane zostały w dalszej części rozprawy. W kwestii fonotaktyki, Autor zdecydował się na wybór pięciu kontekstów, w których dźwięki typu *r* zostaną poddane analizie akustycznej. Moim zdaniem jest to wybór logicznie trafny, o ile uznamy, podobnie jak Habilitant, iż w fonologii mamy do czynienia z fonemami (dźwiękami mowy kontrastującymi z pozostałymi w umyśle użytkowników danego języka) i alofonami (faktycznymi, fonetycznymi realizacjami fonemów, które można zbadać pod względem akustycznym). W aspekcie występowania *r*, który to dźwięk ma przeważnie status spółgłoski, a jednak niekiedy występuje jako pewnego rodzaju łącznik pomiędzy samogłoskami i spółgłoskami, jest to dobór odpowiedni.

Habilitant wybrał narzędzia takie jak m.in. test chi-kwadrat, test korelacji Spearmana i metoda statystyczna ANOVA. Nie budzą one zastrzeżeń w aspekcie badań i statystyki *per se*. Autor proponuje akustyczną analizę ponad tuzina współczesnych języków słowiańskich w oparciu o czytanie fragmentów *Biblii*<sup>5</sup> przez użytkowników danych języków, w większości

<sup>4</sup> Stieber, Z. (1969) *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich. Fonologia*. Warszawa: PWN.

<sup>5</sup> *Biblia* jest tu traktowana jako swego rodzaju metr z Sévres, pomimo powszechnie panującego przypuszczenia, graniczącego z pewnością, iż większość populacji chrześcijańskiej nigdy nie przeczytała nawet drobnego fragmentu *Biblii*. Taki wybór wydaje się być ciekawym rozwiązaniem.

oficjalnie zarejestrowanych, natomiast w kilku wynajętych pro bono. Jest to procedura zasługująca na uznanie, szczególnie w tym drugim aspekcie.<sup>6</sup>

W kolejnych sześciu rozdziałach Dr Jaworski zajmuje się kilkoma kwestiami dotyczącymi dźwięków typu *r* w językach słowiańskich. Najważniejszymi zagadnieniami wydają się być: liczba i częstotliwość występowania alofonów konkretnych fonemów, konteksty ich występowania i ewentualny wpływ kontekstów na artykulację.

W rozdziale 5 Autor zajmuje się szczegółowym badaniem dźwięku /r/, który jest typowym (nie tylko) słowiańskim dźwiękiem apikalnym, czyli, dla każdego doświadczonego fonologa, który uznaje normatywność światową w uznaniu IPA, klasycznym archetypem, tzn. dźwiękowym dźwiękiem wieloudzerzeniowym [r]. W tym przypadku Autor bada największą liczbę języków słowiańskich, w której konkluzja nie jest wielkim zaskoczeniem: [r], jako redukcja fonetyczna, wygrywa statystycznie, chociaż inne warianty również mają swój udział w podziale na alofony.

Rozdział 6 dotyczy analizy fonemu/dźwięku /rʲ/, który nie jest aż tak typowy, gdyż jego artykulacja jest spalatalizowana i jego udział w sferze słowiańskiej ogranicza się do takich systemów jak rosyjski, ukraiński, bułgarski i dolnołużycki. W tym przypadku, jego alofony są bardziej skomplikowane z punktu widzenia dystrybucji w danych językach. Tutaj również analiza w kategorii alofonów jest solidna.

W rozdziale 7 mamy do czynienia z badaniem na temat: fricated trill /rʁ/. Jest to dźwięk typu *r* ograniczony w występowaniu do czeszczyzny. W tym zakresie badania Habilitanta wskazują, iż głównie akustyka ma tu znaczenie.

Rozdział 8 zajmuje się tzw. obstruentised rhotics, czyli, dźwiękami typu *r*, które nie występują w obecności samogłosek. Oddzielna analiza tych dźwięków jest z pozoru dość kontrowersyjna, gdyż można je klasyfikować jako trapped (uwięzione/zamknięte) i nie mają one symbolu ani statusu fonemu w niniejszej analizie. W tym przypadku Autor powraca do zagadnień ujętych w rozdziale 7 i kontynuuje analizę akustyczną. Z tejże wynika, iż jednak aż 6 alofonów można uzyskać w wyniku analizy spektralnej. Najciekawszym wnioskiem płynącym z tej części pracy jest to, iż tzw. dźwięki nieprzylegające do samogłosek, które

---

<sup>6</sup> Podczas lektury rozprawy kilka razy pojawiło się w moim umyśle pytanie o kompetencje językowe osób zatrudnionych do czytania wybranych fragmentów *Biblii*. Pytanie dotyczyło kwestii zasadniczej: jaki obraz fonetyczny każdego fonemu lektorzy posiadają? Dr Jaworski jest tego świadom i odpowiada na moje pytanie przważnie pośrednio, a jednak na str. 321 daje odpowiedź definitywną: tego nic jesteśmy w stanie określić. Habilitant jest odpowiedzialny jedynie za parę nagrań, a więc jego odpowiedzialność za całość doboru lektorów wydaje się znikoma. W warunkach idealnych należałoby testować wstępnie każdego lektora odnośnie do produkcji fonemu w izolacji, tzn. bez kontekstu. Byłoby to wszelako przedsięwzięcie wymagające niezmiernie dużych nakładów finansowych, personalnych i czasowych.

występują na ogół w trudnych do wymówienia zbitkach, mimo tych przeciwności zachowują dość często właściwości spółgłosek drżących i nie ulegają znaczącej redukcji.

Tematem rozdziału 9 są dźwięki rotacyjne sylabiczne /r/. Te dźwięki występują w językach czeskim, słowackim, chorwackim, serbskim i macedońskim. Ich fonetyczne warianty są niezwykle rozbieżne, co może stanowić podstawę do dalszych rozważań dźwięków typu r w sensie fonemicznym.

Na koniec, rozdział 10 ma na celu analizę języczkowego /R/, które pojawia się jedynie w językach górno- i dolnołużyckich. W tym przypadku Autor ma dylemat odnośnie do występowania tego dźwięku w obu wariantach języka łużyckiego i decyduje się na analizę wyłącznie w języku górnołużyckim. Konkluzją jest fakt, iż /R/, podlega częstszej redukcji niż /r/ i jest ono generalnie w zaniku.

W rozdziale 11 Habilitant podsumowuje swą pracę w sposób dość klarowny. Głównym atutem pracy jest fakt, iż Autor opisał i zanalizował w niej pewną grupę alofonów, które nie zostały uprzednio poddane podobnym badaniom. Jednym z ciekawszych osiągnięć pracy jest obserwacja, iż alofony drżące są niezwykle rzadkie w językach południowo-słowiańskich, w znacznej grupie języków zachodniosłowiańskich są one zastępowane przez dźwięki jednoderzeniowe, natomiast w językach wschodniosłowiańskich występują dość powszechnie. Niejednokrotnie da się także odnotować wpływ innych języków na system dźwiękowy danego języka, np. wpływ rosyjskiego na białoruski i niemieckiego na górnołużycki. Innym wynikiem badania akustycznego różnych rodzajów dźwięków drżących w zakresie ich występowania w obrębie języków słowiańskich jest to, że tzw. tap/flap, czyli dźwięk jednoderzeniowy, stanowi największy odsetek alofonów. Ten rezultat nie jest zaskakującym wynikiem jeśli chodzi o język polski,<sup>7</sup> ale niniejsza synteza całości akustycznych zjawisk w przypadku fonemu/dźwięku /r/ i podobnych dźwięków drżących stanowi znaczący wkład w badania dotyczące spółgłosek płynnych.

Powyższe rozdziały stanowią całokształt pracy analitycznej wykonanej na bazie założenia, iż w językach słowiańskich występuje pewna liczba fonemów, które są fonetycznie realizowane jako alofony w różnych kontekstach. Większość rozdziałów została skonstruowana na jednym, raczej niezmiennym wzorcu. Najpierw Autor wymienia rodzaje alofonów danego fonemu oraz miejsce ich występowania w słowie. Niemal każdemu kontekstowi towarzyszy analiza kilkunastu realizacji. Następnie opisane i porównane są cechy akustyczne zidentyfikowanych na podstawie nagrań alofonów.

---

<sup>7</sup> Zajac, M., Rojczyk, A. (2017) Comparison of /r/ realizations in Polish and Polish English. Prezentacja wygłoszona podczas konferencji *Approaches to Phonetics and Phonology*, Lublin, czerwiec 2017.



Ergo, Autor nie stworzył założeń, które muszą uzyskać potwierdzenie w swych badaniach i zastosował model, który zaowocował pewnego rodzaju zaskoczeniami. Z tego też względu, wszystkie rozdziały pracy stanowią interesującą całość. Ich zawartość stanowią zbadane dane, natomiast ich rezultaty – fakty – nie podlegają dyskusji. Można dyskutować z interpretacją faktów.

Jak sam Autor zaznacza w podtytule, rozprawa habilitacyjna i zarazem praca przedstawiona do oceny jest analizą akustyczną i nie ma pretensji do wniosków ostatecznych. Autor zakłada, iż istnieją pewne fonemy, które mają alofoniczne realizacje w zależności od kontekstu, języka i kilku innych, drobnych czynników pozajęzykowych. Najwyraźniej aspekt fonetyczny, czy też akustyczny, może nas jednak skłonić do myślenia historycznego: gdy jakiś proces zaczyna się fonetycznie, podobnie jak wiele zmian lenicyjnych w historii i prehistorii, to zapewne skończy się zmianą fonologiczną.

Mnie, jako zdeklarowanego fonologa, który traktuje analizy spektralne/fonetyczne/akustyczne jako jedynie marginalnie pomocne dla fonologii, niniejsza analiza nastraja w jak największej mierze pozytywnie. Nie powiem, że diametralnie zmienię zdanie na temat fonetyki akustycznej i jej przydatności dla fonologii. Niemniej jednak, lektura książki *Rhotic Sounds in the Slavic Languages. An Acoustic Study* z pewnością spowodowała u mnie powstanie wielu refleksji i powodów do przemyśleń. Najważniejszym z nich wydaje się kwestia przyszłego rozwoju dźwięków typu *r* w językach słowiańskich. Skoro analizy akustyczne wskazują na występowanie tak szerokiego spektrum alofonów, niewykluczone jest, iż w przewidywalnej przyszłości będziemy mieli do czynienia z rekonstrukcją systemów fonologicznych na poziomie fonemicznym.

### **Konkluzje i ocena końcowa**

Dorohek naukowy Dra Jaworskiego jest cenny dla studiów językoznawczych, w tym głównie fonetycznych, a w szczególności akustycznych. Jego działalność pozanaukowa także zasługuje na uznanie. Ocena osiągnięcia naukowego/rozprawy habilitacyjnej w postaci przedłożonej do oceny publikacji *Rhotic Sounds in the Slavic Languages. An Acoustic Study* jest również dobra.

W świetle powyższych rozważań, incydentalnie konstruktywnie krytycznych, wyrażam pozytywną opinię w sprawie nadania Panu Doktorowi Sylwestrowi Jaworskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

KRISTOF JASIEŁKA